

AGATA ZBOROWSKA

Wyznania amerykańskich komunistek

Recenzja książki Vivian Gornick. 2020. *The Romance of American Communism*. London and New York: Verso.

Słowa kluczowe: historia mówiona; komunizm; Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych; Vivian Gornick

Na pierwszych stronach książki, *The Romance of American Communism*, Vivian Gornick rekonstruuje doświadczenie z początku lat 40. XX wieku, kiedy w rodzinnym mieszkaniu przy dużym, drewnianym stole kuchennym zastawionym jedynie czarnym chlebem, śledziem i herbatą spotykały się najbardziej śmiałe idee zmiany społecznej. Z perspektywy dziecka obserwuje gromadzących się w sobotni poranek członków Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych (Communist Party USA – CPUSA) i Związku Młodzieży Komunistycznej (Young Communist League – YCL), sympatyków partii oraz poputczyków (*fellow-travellers*): członków rodziny, znajomych i sąsiadów z nowojorskiego Bronxu, pracowników fabryk, żydowskich imigrantów.

Nie rozumiałam nic z tego, co mówili, ale byłam podekscytowana bogactwem ich retoryki, intensywnością ich argumentów, nagłością i tęsknotą za tą gorącą rzeką słów, która nieustannie wypływała z nich wszystkich. Działo się tu coś ważnego, zawsze czułam, coś związanego z rozumieniem rzeczy. A „rozumieć rzeczy”, już wiedziałam, było najbardziej ekscytującą, najważniejszą rzeczą w życiu (Gornick 2020, 6).

Comrade wywodzi się z łacińskiego słowa *camera* określającego pokój, komnatę i sklepienie. Z kolei francuski *camarade* i hiszpański *camarada* oznaczają osobę, z którą dzieli się tę samą przestrzeń.

Comrade wywodzi się z łacińskiego słowa *camera* określającego pokój, komnatę i sklepienie. Z kolei francuski *camarade* i hiszpański *camarada* oznaczają osobę, z którą dzieli się tę samą przestrzeń. Słowa te konotują zarówno oddzielenie wnętrza od zewnątrz, jak i zapewnienie schronienia tym, którzy znajdują się razem. Jednocześnie, jak zauważa Jodi Dean (2019), współdzielenie przestrzeni może generować poczucie bliskości i oczekiwanie solidarności wiązanej intensywnością uczuć politycznych. Dziecięce wspomnienie Gornick pokazuje intymne doświadczenie grupy osób połączonych ideami i wspólnym politycznym horyzontem. W przestrzenny sposób oddaje charakter codziennego życia, które dzieje się na zebraniach. Dosłownie od kuchni wprowadza czytelnikę w afektywną atmosferę nie tylko tego spotkania, ale doświadczenia bycia komunistą w ogóle, czy jak zauważał Karol Marks w innym kontekście – w „atmosferę rewolucyjną”, która „otaczała i wywierała nań ciśnienie ze wszech stron” (Marks 1949, 333).

Książka Vivian Gornick otrzymała drugie życie po ponad 40 latach od jej pierwszego wydania w 1977 roku. Wznowienie ukazuje się w czasie wzrostu nacjonalistycznych i faszystujących ruchów w Europie, a jednocześnie wzrostu zainteresowania socjalistycznym ruchem oraz nadziejami, które w Stanach Zjednoczonych wniósł Bernie Sanders czy też wybór Alexandry Ocasio-Cortez i Rashidy Tlaib do Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych. Od 2015 roku, gdy Sanders po raz pierw-

szy zaangażował się w prezydencki wyścig, Demokratyczni Socjaliści Ameryki urosli z 5 do około 70 tysięcy, tylko od marca 2020 dołączyło 10 tysięcy nowych członkiń (Godfrey 2020, zob. też *Democratic Left*). Ta liczba nie zdradza być może siły, w porównaniu z innymi partiami to nadal bardzo niewiele, ale z pewnością pokazuje obecne nastroje społeczne (z drugiej strony towarzyszą im halucynacje o powrocie komunistycznego zagrożenia, którym straszy się społeczeństwo). Gornick nie daje się jednak ponieść pozytywnym emocjom, chłodno i z dużym sceptycyzmem odnosząc do porównań politycznych uniesień: „To ekscytujące, ale to nie jest socjalizm, a tym bardziej komunizm. W rzeczywistości to wszystko jest próbą socjaldemokracji. Czego ci ludzie chcą, czego chcą wszyscy – (...) chcą powrotu do demokracji. Są dysydentami, a nie rewolucjonistami” (Doherty 2020).

Nowe wydanie *The Romance* uzupełnione zostało o wstęp, w którym Gornick po latach odnosi się do krytyki pierwszego wydania książki. Autorka mierzy się w nim z zarzutami o (nad)emocjonalność, która miała uniemożliwić jej opisanie doświadczeń i emocji innych z zachowaniem odpowiedniego dystansu. W tych zarzutach skłonna jest widzieć nie tyle stereotypy, ile raczej zimnowojenne animozje. W dużym stopniu sama przyznaje się do afektywnego (nad)zaangażowania – „emocjonalność jest tak gęsta, że można ją krajać nożem”, pisze (2020, xix). Wydaje się jednak, że zamiast starać się oddzielać emocje autorki i jej rozmówczyń, znacznie ciekawiej jest widzieć emocjonalność jako nieodłączną cechę tej narracji.

The Romance of American Communism to mówiona historia Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, zbierająca ponad czterdzieści rozmów z byłymi komunistkami i komunistami, które Gornick przeprowadziła na początku lat 70., krążąc po całym kraju. W książce starała się oddać zróżnicowanie amerykańskiego ruchu komunistycznego, który zaczynał jako dosłownie wschodnioeuropejski – w 1919 roku w ponad 75 procentach tworzyli go imigranci z tej części świata. Wśród rozmówców przeważają osoby zaangażowane politycznie w okresie Frontu Ludowego. Przeżywane w Wielkim Kryzysie trudności nie tylko nie powstrzymały ich, ale wręcz popchnęły do stawienia czoła widmu faszyzmu, walka z którym zawiodła część aż do Hiszpanii. W latach 1935 – 1939 do partii dołączyło więcej nowych członków niż kiedykolwiek wcześniej – w 1930 roku ich liczba wynosiła około siedem tysięcy, by osiem lat później osiągnąć 75 tysięcy (Draper 2003, xv). Idee równości i sprawiedliwości społecznej silnie kontrastowały z boleśnie odczuwanymi efektami kapitalistycznej gospodarki. Ten szeroki front walki, również przeciw rasizmowi, zachęcał do zaangażowania Afroamerykanów. Jednym z jego widocznych przejawów była chociażby publiczna kampania, którą

CPUSA zorganizowała w obronie „chłopców z Scottsboro” – dziewięciu czarnoskórych niesłusznie oskarżonych o zgwałcenie dwóch białych kobiet. Choć większość z rozmówców i rozmówczyń w latach 70. nie przynależą już do partii, niewiele z nich jednak żałuje swojej komunistycznej przeszłości.

Niewątpliwie jedną z najgłośniejszych książek dotyczących tego doświadczenia jest *The God That Failed* – kolektywna autobiografia „pokolenia oczarowanych i rozczarowanych komunizmem”, by posłużyć się sformułowaniem z polskiego kontekstu (Shore 2008) – spisana w latach 40. przez sześciu mężczyzn. To zbiór narracji o nawróceniu zaangażowanych w działalność polityczną pisarzy Arthura Koestlera, Ignazio Silone i Richarda Wrighta, a także sympatyków bez przynależności partyjnej – Andre Gide’a, Louisa Fishera i Stephena Spendera. Historie intelektualistów miały nie tylko urok intymnego wyznania, ale odegrały również polityczną rolę, jak zauważa David C. Engerman: „zanim senator [Joseph] McCarthy obrócił antykomunizm w broń masowej destrukcji politycznej, niewielka grupa pisarzy ofiarowała swoje życie jako lekcję nie tylko o zdradzonych radykalnych nadziejach – ale także o potrzebie zjednoczenia się przeciwko komunizmowi” (Engerman 2002, xxix). Gornik otwarcie polemizuje z nieszczerym, potępiającym tonem tych wyznań, szkicujących jedyną słuszną drogę – od poddania się iluzji, którą oferował w latach międzywojennych komunizm, aż do utraty wiary i zimnowojennego liberalizmu. Komuniści pochodzili zewsząd i tam również wracali, argumentuje autorka.

Książka rozbija binarną strukturę uczuć wpisaną w narrację o fascynacji i ślepym zaangażowaniu oraz równie silnym zaprzeczeniu, narrację, którą uosabia figura „Antykomunistycznego komunisty”. Ten porzuca komunizm, jak jeden z rozmówców, ale potrzebuje emocjonalnego substytutu, obraca się zatem przeciwko komunizmowi z równie wielką siłą jak ta, która do niedawna w imię komunizmu pozwalała mu usprawiedliwiać autorytaryzm i przemoc. Zasadniczym celem książki jest zniuanowanie dotychczasowej narracji czy wykonanie jej swoistej korekty – polegającej nie tyle na wymazaniu i podstawieniu innych emocji, ale raczej na ich pomnożeniu. Zastępuje je konstelacja uczuć, często skonfliktowanych, nierzadko wykluczających się, które istnieją obok siebie i jako takie budują wierniejszy portret doświadczenia komunistki. Ten obraz wspierają i uzupełniają zresztą ukazujące się w tym samym czasie publikacje oparte na wywiadach z komunistami, pisane w kontekście aktywności związków zawodowych w przemyśle (zob. np. Roger Keeran 1974) czy zaangażowania Afroamerykanów w działalność CPUSA (zob. np. Mark Naison 1973).

Książka rozbija binarną strukturę uczuć wpisaną w narrację o fascynacji i ślepym zaangażowaniu oraz równie silnym zaprzeczeniu, narrację, którą uosabia figura „Antykomunistycznego komunisty”.

Zebrane w książce rozmowy pokazują „miażdżącą codzienność”, która dla większości komunistów oznaczała:

lata sprzedaży *Daily Worker* [organu CPUSA], biegania z powielanymi ulotkami, przemawiania na ulicach, agitowania od drzwi do drzwi w lokalnych i krajowych wyborach, organizowania grup sąsiedzkich w sprawie praw lokatorów, prawa do opieki społecznej lub zasiłków dla bezrobotnych, zbierania pieniędzy na rzecz Partii lub na obronę prawną, kaucję lub walki związkowe. Tylko to i nic więcej. Nigdy nie postawili stopy w siedzibie Partii Komunistycznej, nigdy nie spojrzeli na członka Komitetu Centralnego, nigdy nie byli obecni na ważnym posiedzeniu lub zjeździe partii (110).

„Mój Boże! Jak ja nienawidziłam sprzedawać *Workera!*” – wybuchła niejako w odpowiedzi jedna z rozmówczyń. Popychanie na ulicy, plucie przechodniów, dźwięk zatraskiwanych przed nosem drzwi – uczucie strachu i upokorzenia towarzyszące partyjnym obowiązkom. Mimo wszystko ta konsekwentnie powtarzana aktywność nadawała doniosłe znaczenie codzienności, przekształcając ją we wspólną walkę. Zaangażowanie polityczne w działania Partii pozwalało zobaczyć swoje małe życie w szerszej perspektywie, a marzenie o rewolucji sprawiało, że osobiste problemy i traumy, może nie tyle traciły na znaczeniu, ile często stawały się łatwiejsze do zniesienia. „(...) nigdy w życiu nie czułem się tak wolny, jak w tych pierwszych dniach, kiedy odkryłem Marksa i istnienie własnego umysłu w tym samym czasie – w tym zimnym, brudnym mieszkaniu w Chicago” (65) – wspomina moment zyskania politycznej świadomości i podmiotowości polski imigrant zatrudniony w 1922 roku w Union Stock Yards, „piekle na ziemi” – największej na świecie rzeźni i głównym miejscu pracy imigrantów masowo przybywających z Europy do Chicago (zob. np. Pacyga 2015).

Momenty kolektywnej radości i uniesienia graniczą jednak często z innymi uczuciami – straty, dezorientacji, smutku czy samotności. Na początku lat 50. około dwóch tysięcy członkiń CPUSA zeszło do podziemia (ze strachu przed aresztowaniami na podstawie tak zwanej Ustawy Smitha), z dnia na dzień zrywając znane dotychczas życie i relacje społeczne. Innym dogłębnie traumatycznym doświadczeniem są przesłuchania i publiczne oskarżenia nawet najbliższych osób, zmuszanie do złożenia samokrytyki i przypadki wydalenia z partii. Ich pokłosiem były głębokie podziały rodzinne, często niemożliwe do odbudowania: „czułam, że to małżeństwo trzymają rany przeszłości” – komentuje Gornick (218). „Komunistyczne uczucia” zebrane w książce pokazują pomieszanie skali, jak określają to Hannah Proctor i Larne Abse Hougharty. Walki

Walki polityczne wymagają działań nieproporcjonalnych wobec ogromu możliwych przeszkód, działań koniecznych w perspektywie zmiany, które w skali indywidualnej mogą jednak mieć „potencjalnie szkodliwe implikacje”, wydają się bowiem wypełniać wszystkie aspekty życia aktywistów i bez reszty ich pochłaniać.

polityczne wymagają działań nieproporcjonalnych wobec ogromu możliwych przeszkód, działań koniecznych w perspektywie zmiany, które w skali indywidualnej mogą jednak mieć „potencjalnie szkodliwe implikacje”, wydają się bowiem wypełniać wszystkie aspekty życia aktywistów i bez reszty ich pochłaniać (2019).

Z równą empatią Gornick opisuje osobiste dramaty i trudne wybory, pokazując skalę wykluczających się emocji, a także różne ich źródła. Jak w przypadku pianistki, która w czasie Wielkiego Kryzysu, podążając drogą swoich znajomych, wstępuje do CPUSA:

kiedy grała na fortepianie, czuła się winna z powodu tych wszystkich ludzi umierających z głodu na świecie, a kiedy była na spotkaniach partyjnych, czuła się nieswojo, ponieważ wiedziała, że nie jest zbyt dobra w byciu komunistką i pragnęła wrócić do swojego pianina. Nie mogła rozmawiać o Beethovenie z nikim z partii i nie mogła zapomnieć o partii, kiedy słuchała Beethovena (132).

Gra na fortepianie nie tylko wymaga dużo wolnego czasu, co pozostaje w otwartym konflikcie z zaangażowaniem w działalność partii, ale nie wpisuje się również w habitus komunistki. Chociaż przekonanie o niespełnianiu się w tej roli wystarczająco dobrze – braku umiejętności skutecznej organizacji pracowników w fabryce czy rekrutacji nowych członkiń – można interpretować jako wyraz zaangażowania i troskę o przyszłość rewolucji, to w perspektywie indywidualnej jest źródłem ciągłej frustracji i konfliktu, z którego nie ma dobrego wyjścia.

Gornick wyczulona jest na nawet najmniejsze zakłócenia w dostrzeganiu indywidualnych uczuć do ogólnej atmosfery w partii. Rozmowy zwracają uwagę na różne trudności w uleganiu kolektywnym uczuciom, co uniemożliwia pełne zaangażowanie – wyostrza różnice w poglądach, oddala możliwość zmiany, odziera codzienne działania ze znaczenia i alienuje. Komuniści wskazują na różne *Kronstadt moments* – jak określał je Louis Fisher – punkty zwrotne, w których często po miesiącach emocjonalnego wahania i intelektualnego zwątpienia decydowali się opuścić partię (1949, 204). Wielu z nich wystąpiło z jej szeregów po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow i jego następstwach, dla innych szokująca i decydująca była inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Jednak niewątpliwie największym wstrząsem, nieograniczającym się rzecz jasna tylko do amerykańskich komunistów, był referat *O kulcie jednostki i jego następstwach* Nikity Chruszczowa wygłoszony na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 roku.

Nie panikuj. Wyluzuj. Poczekaj i zobacz. Więc właśnie to zrobiłem. Nie wykonałem żadnego ruchu, kontynuowałem pracę, wisiałem w powietrzu, jak w chwili, gdy strzał trafia w ciało, a ciało umiera. Potem, na początku powoli, a po chwili coraz szybciej i szybciej, zacząłem odwiedzać facetów takich jak ja, pracujących w przemyśle w całym regionie. Z Jersey, z północy stanu Nowy Jork, z Massachusetts (156).

Raport opisywany jest jak bomba, która spadła w najbardziej represyjnym okresie dla komunistów w Stanach Zjednoczonych. Jej siła dla wielu tkwiła również w odsłonięciu dotąd wypieranych ze świadomości treści. W ciągu kilku tygodni z Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych odeszło ponad 30 tysięcy członków. Po roku partia skurczyła się do rozmiarów z 1919 roku.

Wewnętrzne życie komunistów i komunistek zajmuje Gornick w równym stopniu, co ich cielesny wyraz. Bliskie, drobiazgowo wręcz portrety opisują kolor oczu i wyraz twarzy, sposób ubierania się i poruszania, gesty, ton głosu, pewność wypowiedzanych sądów czy zawahanie w formułowaniu wspomnień. Zupełnie jakby sam fakt, że w partii tłumiono i pogardzano wszystkim tym, co osobiste, sprawił, że nie mogła zignorować tego, co osobiste – parafrazując jedną z wypowiedzi w książce. To podejście jaskrawo kontrastuje z odindywidualizowaniem, które towarzyszyło doświadczeniu przynależenia do partii. „Abstrahując od tożsamości stworzonych przez system patriarchalnego kapitalizmu rasowego, towarzysz zakłada polityczną relację między tymi, którzy zobowiązali się do współpracy w celu obalenia tego systemu” – pisze Jodi Dean w kontekście tradycji CPUSA (2019, 53). Towarzysza nie określa przypisana mu tożsamość, ale relacja wyzwalamąca z tego, co dane – relacja między równymi sobie znajdującymi się po tej samej stronie walki. Gornick przewrotnie odzyskuje i przywraca tę przemilczaną stronę, robi to jednak z pewnym czasowym przesunięciem. Chociaż książka dotyczy doświadczenia bycia komunistą, z oczywistych powodów mediowanego przez pamięć, jej równie istotnym tematem jest doświadczenie bycia byłym komunistą. Ujmuje zatem różne temporalne wymiary doświadczenia politycznego zaangażowania, które nie kończy się wraz z końcem przynależności do partii.

Pomimo sceptycyzmu Gornick kończy wstęp do nowego wydania pełnym nadziei zwrotem do podobnie „poruszonych”, współczesnych socjalistów, dla których książka może być swego rodzaju przewodnikiem. Chociaż formy oddolnego działania muszą zostać wypracowane na nowo, warto znać historię towarzyszek i towarzyszy, którzy organizowali się we

Pomimo sceptycyzmu Gornick kończy wstęp do nowego wydania pełnym nadziei zwrotem do podobnie „poruszonych”, współczesnych socjalistów, dla których książka może być swego rodzaju przewodnikiem.

wspólnej sprawie ponad sześćdziesiąt lat temu. *The Romance of American Communism* pozostaje ważnym odniesieniem dla współczesnych walk, ożywia bowiem pełną pasji atmosferę politycznego zaangażowania, które pozwala wyobrazić sobie alternatywę wobec kapitalistycznej rzeczywistości. Horyzont zmian w tych rozmowach nieustannie wykracza poza granice państwowe, szkicując prawdziwie międzynarodowy projekt, który wydaje się konieczny w perspektywie współczesnych problemów niemożliwych do rozwiązania w małej skali. Co równie ważne, książka pokazuje możliwości budowania innych, niż kapitalistyczne, relacji opartych na wartościach wspólnej pracy, ale też nauki, dyscypliny i oddaniu ważnej sprawie. W tym kontekście Lynne Segal przekonuje o konieczności odzyskania pozytywnych emocji zagarniętych przez logikę rynku. Pozytywne emocje są bowiem siłą kolektywnego działania i jego rezultatem (2018). By ta potężna społeczna energia obserwowana na protestach się nie ulotniła, potrzebna jest partia – z całą siłą podkreśla Jodi Dean, dla której książka Gornick jest niegasnącym źródłem inspiracji – jako niezbędna i konieczna forma dla lewicowej polityki.

Wykaz literatury

- Dean, Jodi. 2016. *Crowds and Party*. London – New York: Verso.
- Dean, Jodi. 2019. *Comrade. An Essay on Political Belonging*. London – New York: Verso Books.
- Doherty, Alex. 2020. *Democratic Left. The Magazine of the Democratic Socialist in America*, Fall XLVIII (2). <https://democraticleft.dsusa.org/files/sites/6/2020/08/DL-Fall-2020.pdf>.
- Doherty, Alex. 2020. Wywiad z Vivian Gornick. *Jacobin*. <https://jacobinmag.com/2020/06/vivian-gornick-american-communism-old-left-new-left-romanticism>.
- Draper, Theodore. 2003 [1957]. *The Roots of American Communism*. New Brunswick – London: Transaction Publishers.
- Engerman, David C. 2002. „Forward to the 2002 Edition.” W Koestler, Arthur, R. H. S Crossman, André Gide, Richard Wright, Louis Fischer, Ignazio Silone, Stephen Spender i Max Eastman. *The God That Failed*. New York – Chichester, West Sussex: Columbia University Press.
- Elaine, Godfrey. 2020. „Thousands of Americans Have Become Socialists Since March.” *The Atlantic*. <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2020/05/dsa-growing-during-coronavirus/611599/>.
- Godfrey, Elaine. 2020. „Thousands of Americans Have Become Socialists Since March.” *The Atlantic*. <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2020/05/dsa-growing-during-coronavirus/611599/>.

- lists Since March.” *The Atlantic*. <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2020/05/dsa-growing-during-coronavirus/611599/>.
- Gornick, Vivian. 2019. *The Romance of American Communism*. London – New York: Verso Books.
- Keeran, Roger. 1977. *Communists and Auto Workers: the Struggle for a Union, 1919-1941*. Madison: University of Wisconsin-Madison.
- Koestler, Arthur, R. H. S Crossman, André Gide, Richard Wright, Louis Fischer, Ignazio Silone, Stephen Spender, i Max Eastman. 1949. *The God That Failed*. New York: Harper.
- Marks, Karol. 1949. „Przemówienie wygłoszone na obchodach rocznicy gazety *The People’s Paper*.” W Fryderyk Engels i Karol Marks. *Dzieła*. T. 1. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Naison, Mark. 1973. „Black Agrarian Radicalism in the Great Depression: The Threads of a Lost Tradition.” *The Journal of Ethnic Studies* 1.
- Pacyga, Dominic. 2015. *Slaughterhouse: Chicago’s Union Stock Yard and the World It Made*. Chicago: University of Chicago Press.
- Proctor, Hannah, i Larne Abse Hogarty. 2009. „Communist Feelings.” *New Socialist*. <https://newsocialist.org.uk/communist-feelings-lessing-gornick/>.
- Segal, Lynne. 2018. *Moments of Collective Joy*. London – New York: Verso Books.
- Shore, Marci. 2008. *Kawior i popiół. Życie i śmierć oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*. Tłum. Marcin Szuster. Warszawa: Świat Książki.

AGATA ZBOROWSKA – kulturoznawczyni, historyczka kultury. W listopadzie 2018 roku obroniła z wyróżnieniem doktorat w Instytucie Kultury Polskiej UW. Autorka książki *Życie rzeczy w powojennej Polsce* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2019). Interesuje się teorią rzeczy, relacjami własnościowymi, teorią krytyczną, historią kultury XX wieku. Obecnie pracuje nad projektem dotyczącym przemian własnościowych w perspektywie przemian wartości.

Dane adresowe:

Uniwersytet Warszawski
Instytut Kultury Polskiej
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
email: zborowska.agata@gmail.com

Cytowanie: Zborowska, Agata. 2020. „Wyznania amerykańskich komunistek.” *Praktyka Teoretyczna* 3(37): 207–216.

DOI: 10.14746/prt2020.3.12

Author: Agata Zborowska

Title: Confessions of American Communists

Abstract: The book review: Vivian Gornick. 2020. *The Romance of American Communism*. London – New York: Verso.

Keywords: oral history; communism; Communist Party of the United States of America; Vivian Gornick